

polregio

CZASOPISMO POLSKO-JĘZYCZNE



POZNAJ EUREGIO

Jeden dzień w Liège

TROCHĘ KULTURY

Galeryści czy adwokaci?

EUROPA

O zjednoczeniu Niemiec

żółte
strony



SPORT
**Uprawiaj
JUJITSU**

► 22

AHOI PRZYGODA
**Czar norweskich
fiordów**

► 21

TROCHĘ KULTURY
**Trójmiasto było
nasze!**

► 28

HUMOR
**Mleczko
u nas**

► 30



AKTUALIA

Przegląd aktualności ▶ 4

PSYCHOPORADY

Dlaczego ja ▶ 6

TROCHĘ KULTURY

Galeryści czy adwokaci? ▶ 7

**Zza kinowego fotela
BIN-JIP** ▶ 19

Trójmiasto było nasze! ▶ 28

ZE ZWIERZEM NA TY

**Nie wiedziałem, że zwierz też
choruje** ▶ 9

KULINARIA

Z zielnika pana aptekarza ▶ 10

**Późnoletni spontaniczny
gril dla przyjaciół** ▶ 11

POZNAJ EUREGIO

Jeden dzień w Liège ▶ 13

REGIONALIA

**Kalendarz imprez dla
sympatyków polregio** ▶ 15

**OPOWIEŚCI POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI
Żyje, żyje!** ▶ 18

REGIONALIA

**Rzut oka za miedzę
- Polacy w Holandii** ▶ 23

Polonijne terminy w Holandii ▶ 23

AHOI PRZYGODO

Czar norweskich fiordów! ▶ 21

SPORT

Uprawiaj JUJITSU ▶ 22

EUROPA

O zjednoczeniu Niemiec ▶ 26

HUMOR

Mleczko u nas ▶ 30

IMPRESSUM ▶ 31

W NASTĘPNYM NUMERZE ▶ 31

żółte strony

▶ 16



afterglow
am gut wof 4
tel. / fax:

werbedesign
52070 aachen
0241 - 900 79 76

WEB DESIGN SERVICES

programowanie stron internetowych

oferta obejmuje pakiet usług związanych z
nabyciem, zainstalowaniem i obsługą strony

Dipl.-Ing. Roman Lampka
web@L-webdesign.com

+49-(0) 241-52 45 01
www.L-webdesign.com



Od Redakcji

Przynajemy, że wydanie pierwszego numeru nowego czasopisma w środku lata wymaga nie lada odwagi. Cieszymy się, że polregio zobaczyło światło dzienne. Jego ciepłe letnie urodziny pragniemy świętować razem z Wami i Waszymi przyjaciółmi. Dlatego postanowiliśmy zorganizować grillparty pod zawołaniem polregio!

Wierni naszej idei i ufni w niezłomnego ducha, nie tylko zabawowego, naszych rodaków i wszystkich zaprzyjaźnionych pragniemy stworzyć platformę POLREGIO, na której każdy będzie mógł zaprezentować swoje umiejętności i możliwości. Słowem ofertę – którą na pewno zainteresuje innych: od pokazu jujitsu, poprzez dekoracyjną sztukę układania bukietów, a także osiągnięcia literackie i artystyczne różnego rodzaju. Macie własne pomysły i chcecie się dołączyć, to dajcie nam znać na adres polregio@polregio.com.

O wzmocnienie ciała profesjonalnie zadba serwis cateringowy – menu grillowe, bufet sałatkowy, tudzież napoje o mocy przeróżnej. Dokładne informacje i mapka dojazdu poniżej.

Szanowni Czytelnicy! Liège, Lüttich albo Luik to cel naszej kolejnej polregionalnej wycieczki. W numerze ponadto kilka słów o polonii w Holandii. Nasza młoda emigrantka znów podzieli się z nami wrażeniami o kolejnych krokach w Akwizgranie, ale i spojrzysz z dystansem na kraj swych przodków – ciekawe! Stałe rubryki poinformują o wydarzeniach kulturalnych, ucieszą kulinariami i wskazówkami o zachowaniu się przy stole – może lekko przestarzałymi, ale tym bardziej ciekawymi. Oczywiście tematów jest więcej, zapraszamy więc do lektury kolejnego numeru polregio.

Specjalnie zapraszamy internautów do śledzenia naszej, wciąż aktualizowanej strony internetowej. Ba, nawet do korzystania z dyskusyjnego forum, przeznaczonego właśnie dla Was!

I oczywiście – do zobaczenia na grillparty polregio!

Redakcja

e-mail: polregio@polregio.com
tel.: +49-(0)172-2105597



Adres:
Belgia - Plombières / Grillplatz w Centrum
Rue de Casino (ca. 250 m od kościoła)

Sobota, 17 września 2005, godz. 17.00

Karta wstępu: 5 €

W cenie wstępu: dowolny napój oraz bufet sałatkowy
Ponadto ceny w bufecie: kielbasa, kotlet, napoje - po 1 €

w spotkaniu uczestniczą m.in.:

redakcja i sympatycy Polregio oraz firmy afterglow, textera,
Polonia, Markpol, Event Probat, Alu-Haus, Blumen Isabela,
Heilpraktiker Puchalla, Jujitsu



Na Stolicy Piotrowej miejsce naszego Jana Pawła II zajął jego wieloletni przyjaciel Kardynał Joseph Ratzinger przybierając imię **Benedykta XVI**. Nowy papież wyraźnie idzie śladem Jana Pawła II, a swój pontyfikat rozpoczął inicjacją procesu beatyfikacyjnego poprzednika. Kontynuując jego nauczanie, Benedykt XVI podtrzymuje tradycję spotkań papieskich z młodzieżą oraz dialog z innymi religiami. W czasie kulminacyjnej mszy na XX Światowych Dniach Młodzieży powiedział do ponad miliona młodzieży na błoniach Marienfeld pod Kolonią: „Tylko głęboki wybuch dobra zwyciężającego zło może wywołać łańcuch przemian, które stopniowo odmienia świat. Wszystkie inne zmiany są powierzchowne i nie przynoszą ocalenia” – a młodzież skandowała – Benedetto! Papież uczy się też intensywnie polskiego, co jest ukłonem w kierunku Polaków, którzy przyjęli go bardzo ciepło i serdecznie po odejściu Jana Pawła II.

Tak niedawno przez Europę przebiegła gorąca dyskusja o kształcie **Konstytucji Europejskiej** i konieczności jej ratyfikacji przez państwa Wspólnoty Europejskiej. Prawnicy oraz wytrawni politycy poddali ją krytyce wskazując, że wielostronnicowe „tomisko” jest regulatorem prawnym zawierającym zmodernizowany traktat z Maastricht, a niesensu stricto dokumentem konstytucyjnym. Krytykowano również treść dokumentu m.in. w sprawie preambuły czy decydowania głosami największych państw z pominięciem interesów mniejszych. Po odrzuceniu jej formy przez Francuzów i Holendrów nie pozostało nic innego jak odłożyć dyskusję o konstytucji na czas późniejszy w korzystniejszym klimacie politycznym. Zjednoczona Europa kieruje się nadal Traktatem z Maastricht, a kilka państw kandydackich może się nie doczekać obiecaney im przynależności do UE.

„A wszystko zaczęło się w Gdańsku.” Obchodzimy właśnie uroczystości 25-tą rocznicę wydarzeń sierpniowych i powstanie **Solidarności**. Była to niewątpliwie rewolucja, która zmieniła oblicze nie tylko „tej” ziemi ale i układ sił w całej Europie. Odwaga Lecha Wałęsy i determinacja robotników polskich w sierpniu 1980 r. zgodnie z efektem domina przyniosły kolejno upadek muru berlińskiego, zjednoczenie podzielonych Niemiec, wygranie wyborów przez Wacława Hawła i zmiany ustroju nie tylko w Czechach ale innych krajach tzw. demokracji ludowej czyli demoludów. Powstały też państwa bałtyckie oraz pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Polska jest już nie tylko członkiem NATO, ale należy obecnie do Unii Europejskiej. A nie jest to z pewnością koniec przemian, gdyż pozostało jeszcze kilka klocków domina. Za to wszystko, my tu teraz żyjący z dala od kraju, wdzięczni jesteśmy odważnym z roku osiemdziesiątego!

Aktualnie Polska stoi przed ważnymi wyborami. Trwa wyścig do prezydentury i za chwilę odbędą się **wybory parlamentarne**. Donald Tusk jest niekwestionowanym liderem wyborów prezydenckich – to wynik najnowszego sondażu przeprowadzonego przez PBS. Z łatwością wygrałby w I i w II turze mając poparcie 31 % wyborców. Szanse na wejście do drugiej tury mają też Lech Kaczyński i Włodzimierz Cimoszewicz (24 % i 18 %). W notowaniach do parlamentu wg badań OBOP-u PO ma 27 % a PiS otrzymałaby 23 % poparcia, co pozwoliłoby utworzyć im wspólny rząd prawicowy. Taka sytuacja rozstrzygnęłaby spór w dyskusji o utworzeniu IV Rzeczypospolitej. Obserwując i wspierając pozytywne przemiany w kraju żyjemy nadzieją, że z każdą naszą kolejną wizytą w ojczyźnie, wszystko stawać się będzie coraz bardziej normalne...

W.Lewicki

Ihr Idealgewicht durch Stoffwechselregulation

Ernährungsprogramm zur Stoffwechseleoptimierung und Gewichtsreduktion

Schonende Gewichtsregulierung, ohne zu fasten oder zu hungern
„Auch wenn ich wenig esse, nehme ich einfach nicht ab!“ Viele



Menschen essen von den Lebensmitteln zu wenig, die ihr Drüsen brauchen. Das zentrale Schlüsselhormon des Ernährungsstoffwechsels ist das Insulin. Ein Anstieg des Insulinpegels führt zur Erhöhung der Blutfette (Cholesterin und Triglyceride), zum verstärkten Fettabbau und zur Verminderung von stoffwechselaktiven

Hormonen. Nicht Fett macht fett, sondern ein falsch gesteuerter Stoffwechsel mit erhöhtem Insulin durch zu viele Kohlenhydrate in der Nahrung.

- Wir analysieren aus Ihrem Blut Ihre persönliche Stoffwechsellage
- Daraus ermitteln wir, welche Nahrungsmittel zu Ihrem Stoffwechsel passen
- Das führt zu Ihrem Individuellen Ernährungsplan mit Angaben über Art, Auswahl und Menge der für Sie passenden Nahrungsmittel!
- Steigerung der allgemeinen Vitalität und Leistungsfähigkeit
- Unterstützung einer geregelten Verdauung
- Verbesserung bei allen funktionellen körperlichen Störungen



Peter Puchalla
Heilpraktiker

Vaalser Str. 525
52074 Aachen

Tel: 0241 / 413 40 70
Fax: 0241 / 413 40 79

internet: www.Heilpraktiker.Ac
eMail: Puchalla@Heilpraktiker.Ac

*Kwiaty do
każdego zakątka
Polski tylko
za 35 €*



nowy adres:
Großkölnstr. 90
obok „Müller“

zapraszamy codziennie
od 8.30 do 20.00
w niedzielę i święta
od 10.30 do 12.30

Tel.: 0241 - 31 443
Faks: 0241 - 40 36 84

Fachowa porada
(na każdą okazję)
śluby, komunie, imieniny, pogrzeby...

Polacy, trzymajmy się razem!



*Wszyscy mówimy
po polsku!*

Dlaczego ja

"(...) Zawsze jak się słyszało o chorobach odwracałem głowę. Nie lubię słuchać o cierpieniu, nie lubię też z siebie robić cierpiętnika. Dbam o swoje zdrowie, odżywiam się racjonalnie, nie piję, nie palę, upominam innych żeby dbali o siebie (...). Trenowałem regularnie sport, dużo pływałem. Jeździłem też dużo po świecie, lubiłem wystawne życie, ale też i zapracowałem sobie na to. Na tematy starość, śmierć czy choroba szkoda mi było czasu. Czulem, że jeśli będę szanował moje zdrowie, to nic mnie nie spotka, z czym nie umiałbym sobie poradzić. A tu diagnoza (...) – rak. Więc jak tu nie pytać – DLACZEGO JA?! Czy jest to rzeczywiście "los"? Jestem rozgoryczony i bez sił. Właściwie nie wiem dlaczego to Pani piszę (...), może żeby tylko głośno się poskarżyć i wykrzyknąć w pustkę – dlaczego właśnie ja?"

Stawia Pan pytanie, na które nie ma odpowiedzi lub bardziej precyzyjnie – jest to pytanie na które nie da się odpowiedzieć w zadowalający sposób. Zawsze będzie to tylko odpowiedź częściowa, niepełna, tak jak częściowe i niepełne jest nasze rozumienie rzeczywistości, świata który nas otacza i nas samych. Choroba zawsze przychodzi nieoczekiwanie i jest zaskoczeniem, które zmusza często do przewartościowania swojej własnej postawy wobec życia. Niekiedy negatywna diagnoza lekarska (tzw. choroby terminalne, w przypadku których zostaje pacjentowi w najlepszych rokowaniach tylko ewentualnie parę miesięcy życia) powoduje radykalne zerwanie z dotychczasowym trybem życia, zmianę oczekiwań, a często

także bunt i niechęć czy niemożność zaakceptowania tej niesłychanie trudnej sytuacji. Jakiegokolwiek byłyby emocjonalne reakcje wobec choroby, bólu i cierpienia zawsze pozostaną one częścią tajemnicy jednostkowego ludzkiego losu. Ma Pan prawo głośno się skarżyć i wykrzyknąć w pustkę: "Dlaczego ja i dlaczego to właśnie mnie spotyka tyle bólu!" To pytanie zadajemy sobie wszyscy i nikt nie uniknie zastanawiania się nad tym problemem. Prędzej czy później każdy znajdzie się w którejś z ról z historii biblijnego Hioba, czy to jako ofiara tragedii, członek rodziny czy też przyjaciel-pocieszyciel.

Pytania zaczynające się od słowa "dlaczego" nie zmieniły się na przestrzeni wieków, poszukiwanie zadowalających odpowiedzi toczy się nieprzerwanie. A może równie niezbędne byłoby porzucenie pytań koncentrujących się na przeszłości i doświadczeniu bólu typu "dlaczego mi się to przydarzyło" – i zadanie pytania otwierającego się bardziej na teraźniejszość i przyszłość na przykład: „Teraz gdy to się wydarzyło, co mogę z tym zrobić, jak się zachować w nowej dla mnie sytuacji?” Poszukiwaniu odpowiedzi na tego typu pytania posłużą oczywiście indywidualne rozmowy – nie można tu

■ wyczerpująco odpowiedzieć na łamach prasowych. Ważne jest ■ znalezienie swojej indywidualnej drogi i m.in. analiza życiorysu. C. G. Jung napisał kiedyś: „Właściwa droga, to nasza własna droga i musimy zdecydować się nią pójść”. (C.G. Jung, Briefe II, 80).

Dipl.-Psych. Anna Gembala



Galeryści czy adwokaci?

Adwokatura i sztuki piękne zasadniczo nie mają ze sobą nic wspólnego. Jest tak, nawet jeżeli język polski nadaje słowu „mecenas” znaczenie określające adwokata lub osobę wspierającą sztuki, w tym sztuki piękne. To podwójne znaczenie istnieje właśnie tylko w języku polskim. Nie znaczy to jednak, by adwokaci nie byli zainteresowani sztuką i nie chcieli jej wspierać. Nie znaczy to też, by artyści nie potrzebowali od czasu do czasu usług adwokata.

Istnieje w Akwizgranie miejsce, w którym od wielu lat adwokaci praktykują swój zawód i w którym jednocześnie odbywają się wystawy obrazów. Miejszem tym są pomieszczenia kancelarii adwokackiej Reitz, Banzet, Steinbusch położone przy ulicy Rotter Bruch 4. Kancelaria ta, jedna z największych w mieście, zajmuje pomieszczenia o znacznej powierzchni, w tym spore korytarze, które praktycznie od początku oddawane są artystom malarzom do dyspozycji dla prezentacji ich prac. Od przeniesienia się kancelarii pod adres Rotter Bruch 4, to jest od końca roku 1994 do dzisiaj odbyło się już ponad 40 wystaw.

Prace swoje eksponują różni artyści – miejscowi i zagraniczni, profesjonalni i obdarzeni poważnymi tytułami naukowymi i amatorzy – znani i nieznani. Prezentowane były już prace artystów niemieckich, afrykańskich, włoskich, holenderskich, ale przede wszystkim polskich.

Kancelaria otwiera mianowicie chętnie i z przekonaniem swoje podwoje dla sztuki polskiej. Z jednej strony wystawiają swoje dzieła artyści miejscowi, by dla przykładu przytoczyć tu nazwiska Wiesławy Lisieckiej, Barbary Gollay i Jerzego Gronicza. Kancelaria organizuje także

– we współpracy z polskimi galeriami i Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii wystawy polskich artystów z Polski. Wystawy takie odbyły się w roku 2001, 2004, obecnie – do 20. sierpnia – trwa wystawa 12 polskich artystów w ramach Roku Polskiego w Niemczech. Wystawa ta odbywa się pod patronatem Ambasadora RP w Niemczech oraz Konsula Generalnego RP w Kolonii i została otwarta 24. czerwca 2005 r. przez panią Konsul Generalną RP w Kolonii, Elżbietę Sobótkę.

Kancelaria organizuje trzy do czterech wystaw rocznie. Kolejna wystawa – wystawa prac autorstwa Inge i Katrin Althoff – rozpocznie się już 27. sierpnia wernisażem o godzinie 17.00. Następne planowane są na początek grudnia 2005 r. – między innymi wystawiane będą rzeźby pana Knopsa – i na marzec przyszłego roku.

Obie strony mogą być zadowolone z tej współpracy. Artyści, gdyż otrzymują pomieszczenia wystawowe profesjonalnie przygotowane do organizacji ekspozycji i publiczność, której liczebność przekracza zwykłą liczbę gości odwiedzających galerie. Zaś adwokaci, gdyż mogą na codzień obcować ze sztuką.

Wystawy odbywają się od poniedziałku do czwartku w godzinach od 8.00 do 17.00 i w piątki od 8.00 do 16.00.

Zapraszamy Państwa do odwiedzenia naszych wystaw.

BKus

Rechtsanwälte
Reitz Banzet Steinbusch
Rotter Bruch 4
52068 Aachen
Tel. +49-(0)241-94 90 10

Club - Bistro

STACJA

Küpperstr. 2-4 • 52066 Aachen

jeden Freitag frei

VODKA BIER
PARTY

Bier vom Fass 0,3l) +VODKA 2CL

FRAUEN EINTRITT FREI

von 21.30 - 23.00 Uhr

KOBIETY WSTEP WOLNY

Club-Bistro Stacja • Küpperstr. 2-4 • 52066 Aachen
Geöffnet: , Fr., Sa. & vor Feiertagen ab 21.00 uhr



Nie wiedziałem, że zwierz też choruje

Uświadommy sobie, że my zauważamy u siebie bardzo wczesne symptomy jak ból czy zawroty głowy, osłabienie ogólne i wtedy możemy szybko reagować korzystając z pomocy lekarza. Pies czy kot, odczuwając podobne zaburzenia, nie są w stanie powiedzieć nam:

„Czuję się kiepsko”. Dopiero późniejsze symptomy, jak biegunka, wymioty, brak apetytu, ograniczona zdolność ruchowa itp. jest zauważana przez nas i niestety często myślimy „a może mu przejdzie”. My widzimy już symptomy zaawansowanej choroby, których lekceważenie może doprowadzić do komplikacji chorobowych, utrudnionego i kosztownego leczenia. W wielu wypadkach jak np. zatrucia późno rozpoczęte leczenie jest nieskuteczne i kończy się dla zwierzęcia tragicznie, bo nie można mu już pomóc. Trudno jest Wam określić, jak poważny jest stan Waszego czworonożca, to zrozumiałe. Jeżeli pies zjadł poważną porcję kielbasy śląskiej, a po niej tatara i inne smakołyki,



a potem pogardził rzetelną porcją pokarmu z puszki albo z worka, produkowanej przez światowej sławy firmę – to nie jest brak apetytu. Kotek zawieruszy się u sąsiada, a ten z dobrego serca nakarmił zwierzątko łososiem i polędwiczką, to kiedy kociak z niemakiem spojrzy na puch

marki Royal „Góra Łosos” – to nie jest brak apetytu. Zwierze z uporczywymi wymiotami, rozwolnieniem z domieszką krwi z podkurczonym brzuchem, wypukłym grzbietem, podwiniętym ogonem i chwiejnym chodem potrzebuje pomocy, szybkiej pomocy!

W Aachen jest dużo lecznic, w których rozwiane zostaną Wasze wątpliwości i Wasi czworonożni przyjaciele otrzymają fachową pomoc. Dzwońcie, dostaniecie rzetelną poradę!

„Panie doktorze, mój Rex nie chce wskakiwać do bagażnika samochodu.”

„Szanowny panie, jeśli pies jest młody ma apetyt, jest ruchliwy, pogodny to należałoby się zastanowić czy nie znudził mu się samochód. U starego psa to najczęściej sprawy bólowe, reumatyzm, często osłabienie spowodowane podeszłym wiekiem.

Od paru lat, choć nie jestem w podeszłym wieku, jeżeli muszę dostać się na szóste piętro, wolę windę! Za to na dół schodzę jeszcze dość dziarsko. Nie oczekujmy od psa więcej, niż my sami możemy zrobić po osiągnięciu pewnego wieku.



Dr. A. Lukomski

Z zielnika pana aptekarza

Zanim przejdziemy do ziołowych konkretów jeszcze kilka słów o dawnych zwyczajach jako też o zachowaniu się przy stołach polskich i europejskich.

Trzeba teraz wspomnieć trochę o kulturze jedzenia. Istniały pewne ceremonie i zwyczaje typowo polskie, które towarzyszyły ucztom. W wiekach średnich na dworach używano obrusów, serwet i ręczników i sztuców, z których popularnością cieszyły się noże i łyżki. Talerze były drewniane lub robiono je z mocno wypieczonego chleba. Stoły ustawiano w podkowę lub jak to nazywa Beauplan „en double equerre” szubienice, a że bankiety były tłumne, długość stołów często przekraczała 100 stóp. Stoły przykrywano cienkimi obrusami, a potrawy stawiano nie bezpośrednio na obrusie, lecz na tacach metalowych tzw. prawdach. Przed każdym gościem kładziono małą serwetkę przykrywającą chleb i łyżkę. Noży i widelców nie dawano, więc każdy gość przynosił je ze sobą. Jednak nie w każdym, zwłaszcza średnioszlacheckim domu otrzymywał gość łyżkę. Musiał ją ze sobą przynieść. W Polsce istniał zwyczaj noszenia łyżki za pasem lub u pasa tzw. „łyżki do pasa”. Takie staropolskie srebrne łyżki, wymieniane często w inwentarzach i testamentach, były cackami w swoim rodzaju. Różniły się też od dzisiejszych wyglądem. Czerpak był okrągły i głęboki, trzonek równy, cienki, obły lub kilkuboczny zakończony ornamentem lub kariatydą. Na trzonku wryta była moralna lub żartobliwa dewiza jak np.: „Przy każdej sprawie pomnij o strawie” albo „Kto nie dba o gości, w szkatule mu rośnie”. Na wypukłej stronie czerpaka lub na jego połączeniu z trzonkiem, wryty

był często herb właściciela z inicjałami jego nazwiska i imienia. Gdzie nie kładziono dla gościa łyżki, tam już pewnie nie kładziono widelca i noża, ale podczas gdy szlachcic nosił łyżkę ze sobą, to widelca nie nosił wcale. Jadano tedy palcami. Do XVII wieku prócz Włoch nie znano w Europie łyżki i widelca. Nawet we Francji pojawiają się widelce dopiero za Henryka II i uchodzą za dziwaczną i niepraktyczną nowość. Słynny Montesquieu mówi o sobie, że nigdy nie używał widelca i łyżki, a kiedy był głodny, jadł szybko przygryzając sobie palce. Królowa francuska Anna Austrijaczka jadła palcami, a jej syn Ludwik XIV jeszcze do roku 1658 nie używał widelca. W XVII w. w Polsce za włoskim przykładem, wcześniej niż gdzie indziej w Europie, każdy wykwińtniejszy szlachcic miał ze sobą udając się w gościnę tzw. nożenek czyli łyżkę i grabki umieszczone w ozdobnym srebrnym futerale. Francuz Regnard zaobserwował ten zwyczaj nawet przy stole królewskim, gdzie na uczcie w Jaworowie tylko cudzoziemcy otrzymywali noże i widelce, a Adam Moszczeński (pamiętnikarz) słyszał od marszałka wielkiego koronnego Jerzego Mniszcha, że ojciec jego za czasów Augusta II, pierwszy wprowadził grabki i noże dla każdego gościa.

W następnym numerze ciąg dalszy o zachowaniu się przy stole, jak to drzewiej bywało.

K. Południkiewicz

Późnoletni spontaniczny grill dla przyjaciół

Ciepłe jeszcze letnie popołudnia sprzyjają spotkaniom z przyjaciółmi przy grillu na tarasie lub balkonie. Właściwie już wszystko zostało wypróbowane, czy to kotleciki z różnych rodzajów mięsa, czy też szaszłyki wszelkiego typu oraz różniste kielbaski, tudzież ryby zawsze różnorodnie przyrządzane. A o sałatkach wzbogacających smak potraw z grila już nie wspomnę. To tego trunki według własnych potrzeb i możliwości!

Dzisiaj chciałbym zaproponować dla odmiany dwie potrawy z grila o specyficznym smaku. Otóż ciekawoską jest grillowany chlebek wypełniony farszem oraz pieczarki nadziewane cielęcym farszem cielęcym. A więc zapraszam do grila:

Faszerowany chlebek z grila

750-gramowy okrągły chlebek
250 g mielonej wołowiny
250 g mielonej wieprzowiny
2 jajka
cebula
zielona pietruszka
2 ogórki kiszzone
kubek creme fraiche (śmietanka kremowa)
mielona słodka papryka
2 łyżki masła
oliwa, szczypiorek, sól i pieprz do smaku

Chlebek ściąć u góry tak by powstała naturalna przykrywka, po czym dokładnie go wydrążyć, ośrodkę chlebową rozdrobnić. Włożyć ją do naczynia z mielonym mięsem, przygotowaną uprzednio posiekaną cebulą i ogórkami oraz surowymi jajkami. Dodać jeszcze przyprawy i wszystko dokładnie wymieszać. Powstałym w ten sposób farszem wypełnić nasmarowany masłem chlebek i przykryć go „chlebową” przykrywką. Tak przygotowany chlebek owinąć naoliwioną folią aluminiową i grillować w zależności od siły ognia od 20 do 30 minut.

Danie podawać z chrzanem, musztardą lub ketchupem i oczywiście ze szklaną dobrze schłodzonego piwa.

Pieczarki nadziewane cielęciną

500 g cielęciny
20 kapeluszy dużych piezarek
kostka masła
10 łyżek musztardy
ogórki (najlepiej kiszzone)
1 hiszpańska cebula
2 jajka
ząbek czosnku, ziele angielskie,
jedna ostra czerwona papryka,
sól i pieprz do smaku

Cebulę i czosnek posiekać, a ogórki i paprykę opłukać i drobno pokroić, kapelusze piezarek dokładnie obmyć i po wydrylowaniu osuszyć. Przygotować farsz mieszając cielęcinę z wymienionymi dodatkami, dodać surowe jajka, ziele angielskie, paprykę i pozostałe przyprawy wg. smaku. Każdy kapelusz posmarować z obu stron masłem i wypełnić farszem uformowanym w kulkę i nakryć go drugim kapeluszem z góry tak, by stanowiły razem kulkę, pojedyncze pieczarkowe „kulki” owinąć folią aluminiową i ugrilować. Gotowe pieczarki podawać z sałatką warzywną np. pomidorową i z kieliszkiem białego wytrawnego wina.

Smacznego! życzy wszystkim Czytelnikom niestrudzony Kuchcik

Willi



ALU-HAUS Sp. z o.o. **WINTERGÄRTEN**

ul. Miechowska 6
PL 85-875 Bydgoszcz

tel. +48 52 372 65 45
fax: +48 52 372 65 46

e-mail: info@alu-haus.com
www.alu-haus.com

Regon: 091466740 / NIP: PL9531928484

Büro in Deutschland

W. Michalak B-H-D-I

51570 Windeck-Dattenfeld
Tel./Fax: 02292-87 39 Mobil: 0163-250 54 87
www.michalak-bhdi.de
E-Mail: michalakbhdi@aol.com

BERATUNG-HANDEL-DIENSTLEISTUNGEN-INTERNATIONAL

Ust.IdNr: DE233023425



Exclusive Ausrichtung Privater & Geschäftlicher Veranstaltungen



Event Probat

Melatennerstrasse 56, 52072 Aachen

Tel. +49 (0) 241 886 95 65 Mobil +49 (0) 179 712 82 55

+49 (0) 163 798 13 17

info@event-probat.de

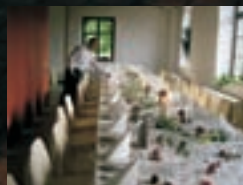
www.event-probat.de



Verleih



Party-Service



Catering-System

seit 1997

POLO니아

KUCHNIA POLSKA I MIĘDZYNARODOWA

Zapraszamy do naszego lokalu w Aachen, na polskie specjały jak bigos, kopytka, pierogi, gołąbki, zupa ogórkowa, zupa pomidorowa, flaczki, barszcz oraz na Polskie piwa! Tylko w naszym lokalu mogą Państwo obejrzeć mecze polskich drużyn narodowych!

piłka nożna:

12 października : Anglia - Polska

siatkówka:

17-25.09 : ME Kobiet w Chorwacji

Liga Światowa



Marienborgard 24-28
52062 Aachen

Tel.: 0241 / 40 22 52

www.imbiss-polonia.de

info@imbiss-polonia



godziny otwarcia

pn. - czw. 11:30 - 22:30

pt. 11:30 - 23:30

w sobotę zamknięte

nd. i święta 13:00 - 22:00

Jeden dzień w Liège

Rzymskie Leodium, francuskie Liège, walońskie Lidje, flamandzkie Luik i w końcu niemieckie Lüttich. Miasto położone nad Mozą, port rzeczny połączony kanałem Alberta z Antwerpią. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć na nim przepływającą barkę z Polski.

Z historii miasta wiemy, że była tu najpierw siedziba biskupia przeniesiona z Maastricht, a następnie za cesarstwa niemieckiego księstwo biskupie. Po zajęciu przez wojska francuskie miasto zostało przyłączone do Niderlandów, a w 1830 r. – roku powstania państwa belgijskiego – do Belgii. Za czasów kolonialnych Belgii to właśnie w Liège skoncentrował się przemysł produkcji broni myśliwskiej. Wydobycie węgla kamiennego, a więc liczne kopalnie przyciągały poszukujących pracy. Spowodowało to duży napływ emigracji najpierw przede wszystkim z Włoch, a następnie z Polski. I w końcu rozwinęło się tu też hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych.

Nasz spacer zaczniemy od historycznego centrum, którym jest Place Saint-Lambert z pałacem biskupim. Sam plac, po wielu przebudowach, w końcu odnalazł swą ostateczną formę. W XI wieku przed pałacem biskupim wznosiła się ogromna katedra, która została wysadzona w powietrze w końcu XVIII wieku. Jej ślad podkreślono, stawiając na miejscu dawnej katedry metalowe kolumny. Bryła kamienna ze spływającą po niej wodą to fontanna zaprojektowana przez polską rzeźbiarkę Halinkę Jakubowską. Idąc w lewo wychodzimy na Plac Targowy, po środku którego widnieje kolumna zwana „Perron” – symbol wolnego miasta Liège, a naprzeciwko ratusz. Warto usiąść na tarasie

jednej z licznych kafejek otaczających to historyczne miejsce i napić się belgijskiego



piwa – na przykład Jupiler. Trzeba wiedzieć, że w małej Belgii produkuje się aż około 330 gatunków piwa, jest więc w czym wybierać! Zapamiętajmy kilka nazw piw klasztornych jak: Orval, Chimai, Val Dieu.

Idąc dalej handlową ulicą Féronstrée dojdziemy

do placu Saint Barthélémy gdzie można zwiedzić najstarszy kościół Liège Saint Barthélémy i muzeum sztuki dekoracyjnej, znajdujące się w kamienicze pod nr. 114, w stylu i z wystrojem wnętrz XVIII w. a należącej niegdyś do jednego z bogatych bankierów tego miasta. Pójdźmy teraz w stronę nabrzeża Mozy. Przy bulwarze rzeczonym znajdują się dwa bardzo ciekawe muzea: muzeum Curtius pod nr. 13 (zbiory archeologiczne i sztuka dekoracyjna) oraz muzeum broni pod nr. 8. W budynku tego muzeum Napoleon zatrzymał się kiedyś na nocleg.

Stąd kierujemy się do centrum Liège na Plac Katedralny. Jest to centrum handlowe z licznymi kafejkami i restauracjami, gdzie roznosi się zapach smażonych frytek na przemian z zapachem gorących waniliowych gofrów, sprzedawanych na ulicy. Jeśli już mowa o jedzeniu, to warto



spróbować kuchni walońskiej w jednej z typowych walońskich restauracji, na przykład w „Mami vi cou”. Polecam tu pyszne cynaderki lub sałatkę liégoise, a na przystawkę serek Herve z syropem de Liège – pyszne! Tak jak w całej Belgii, również i w Liège można zjeść tradycyjne mule z frytkami. Po takim posiłku nie zapomnijmy jeszcze kupić pudełeczka najsmaczniejszych w świecie pralin Leonidas.

Liège zmienia swoje barwy z zapadnięciem zmierzchu. Pięknie odbijają się światła w wodzie Mozy, a w odchodzące z placu Katedralnego wąskie uliczki, które w dzień zwykle są puste, wypełniają się amatorami wieczornego życia, zapelniającymi liczne kawiarenki i kluby.



Jeśli ktoś lubi muzykę klasyczną, polecamy spektakle Opery Walońskiej lub koncerty w tutejszej filharmonii. W obu przypadkach należy jednak odpowiednio wcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż cieszą się one ogromną popularnością w całym eurogii.

W niedziele do Liège ściągają liczni turyści, by przejść się po tradycyjnym targowisku noszącym nazwę Batte, ciągnącym się wzdłuż bulwaru nad Mozą. A i czegoż tam nie ma?! Obok warzyw i owoców, odzieży, a także antyki i staroci. Również i żywe ptaki, rybki akwariowe i inne zwierzątka można tu kupić – a przynajmniej obejrzeć.

Do Liège wciąż można wracać i za każdym razem odkrywać coś nowego. Trudno też ominąć to miasto, znajduje się ono bowiem na drodze i do Francji i do Holandii.

Elżbieta Muls

Kalendarz imprez dla sympatyków polregio

Często się zdarza, że dowiadujemy się przypadkowo od znajomych, niestety często już po fakcie, o różnych polonijnych imprezach, zabawach, ciekawych spotkaniach czy też interesujących koncertach. Aby możliwie szeroko dotrzeć na czas do zainteresowanych wprowadzamy od dzisiaj nasz kalendarz imprez dla wszystkich sympatyków Polregio. W przypadku koniecznych zmian postaramy się o właściwą korektę, a pytania o dodatkowe informacje i zgłoszenia prosimy przysyłać na adres polregio@polregio.com. A oto najbliższe imprezy, na które serdecznie wszystkich zapraszamy:

27.08.2005 w sobotę o godz. 17.00

GALERIA SZTUKI RBS

w kancelarii adwokackiej Reitz-Banzet-Steinbusch w Aachen przy ulicy Roter-Bruch 4 odbędzie się wernisarz i otwarcie tygodniowej wystawy prac pań Inge i Katrin Althoff; wstęp wolny

17.09.2005 w sobotę o godz. 17.00

GRIL POLREGIO W PLOMBIERES

dla wszystkich sympatyków POLREGIO w centrum Plombiers, spotkanie m a na celu wzajemne poznanie polonusów w Euregio i prezentacji ofert firm polskojęzycznych; impreza nieograniczona, wstęp 5 €

05.10.2005 w środę o godz. 4.00

MORSKA WYPRAWA NA MAKRELE

zagorzali wędkarze morscy ruszają skoro świt do portu w Holandii, by przeżyć razem przygodę na morzu; ilość miejsc ograniczona i tylko na zgłoszenia; koszty od 25 do 40 na osobę

08-09.10.2005 sobota i niedziela

IN VINO VERITAS!

wspólny wyjazd pociągiem z Aachen nad Mozelę na próbę win, zwiedzanie wytwórni i degustacja win oraz kolacja, nocleg w hotelu i przejażdżka po Renie lub spacer po winnicach; ilość miejsc ograniczona i tylko na zgłoszenia; po kosztach własnych

27.11.2005 w niedzielę o 17.00

WIECZÓR POEZJI:

KONCERT BEATY LERACH

na scenie Klangbrücke w Aachen (Bushof) wystąpi utalentowana chansonistka z Wrocławia, porównywana przez krytyków do

Ewy Demarczyk, wielokrotna laureatka konkursów muzycznych, zaprezentuje twórczość m.in. Agnieszki Osieckiej; ilość miejsc ograniczona; bilety w cenie 15 € do nabycia w redakcji i punktach kolportażu Polregio (20 € kasa)

30.11.05

ZABAWA ANDRZEJKOWA

wspólnie z panem Pokorskim planujemy zabawę andrzejkową, szukamy odpowiedniej sali, zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją

17.12.2005 w sobotę o godz.17.00

POLSKA WIGILIA ORAZ WIECZÓR KOŁĘD

w nastrojowej restauracji spotkamy się przy wigilijnym stole i polskich kołędach; ilość miejsc ograniczona i tylko na zgłoszenia w redakcji

31.12.2005 w sobotę o 20.00

SYLWESTER POLREGIO

w przestrzennej sali Cafe zum Tal w Kettenis (B), zapraszamy na polską zabawę sylwestrową, by w gronie przyjaciół bawić się do samego rana przy muzyce Tadzia Kowalczyka i polskim bufecie z Even Probat, zapewniamy butelkę przedniego wina, bufet i toast szampanem (sekt), zabawę uświetni tombola z ciekawymi wygranymi; ilość miejsc ograniczona; koszty to 65 € na osobę

28.01.06 w sobotę o godz 19.00

ZABAWA: KABARET W KARNAWALE

na zabawie karnawałowej wystąpi z programem Grupa Kabaretowana pod kierunkiem Magdy Smolińskiej, szukamy odpowiedniej sali, ale zainteresowanych prosimy już teraz o kontakt z redakcją.

adwokat

Schiewek-Steinbusch Liliane
mediator

☎ 0241/ 50 90 52

☎ 0241/ 50 90 53

Frankenstr. 6, 52070 Aachen

apteki

St. Christophorus

St. Christophorus Apotheke

Magister der Pharm. **Poludnikiewicz Krzysztof**

☎ 02405/ 47 31 20

Waldstr. 10, 52080 Aachen-Verlautenheide

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 08:30-13:00
pn. wt. czw. pt. 15:00-18:30
sobota 10:00-13:00

biura podróży

Ortlieb Witold

☎ 0241/ 980 12 00

☎ 0241/ 980 12 02

✉ kontakt@ortliebreisen.de

www.ortliebreisen.de

Wilmersdorfer Straße, 52074 Aachen

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 10:00-12:00 i 13:00-18:30
sobota & niedziela 10:00-14:00

business

Gembala Bronisław

☎ 0241/ 94 32 608

☎ 0241/ 44 52 12 13

Liebigstr. 40 52070 Aachen

Phoenix-Consult

☎ 0241/ 90 06 500

Thomas Richter ☎ 0241/ 90 06 501

☎ 0178/ 50 89 880

Lothringerstr. 53, 52070 Aachen

doradztwo firm

System Management

Dipl.-Ing. W. Lewicki

☎ 0241/ 40 79 11

☎ 0241/ 40 11 536

✉ service@s-management.de

www.s-management.de

Siegmundstr. 8, 52070 Aachen

dyskoteki/kluby

Club Stacja

☎ 0173/ 73 89 380

Marklowski Piotr

✉ www.club-stacja.de

Küpperstr. 2-4, 52066 Aachen

fotograf

Foto-Express

☎ 02405/ 93 55 8

Barschewski Waldemar ☎ 02405/ 41 92 16

✉ info@wuerselenerfotoexpress.de

www.wuerselenerfotoexpress.de

Kaiserstr. 111, 52146 Würselen

Ślarczyk Achim

☎ ☎ 0241/ 16 07 139

☎ 0171/ 98 22 87

Neustr. 37, 52066 Aachen

komputery

programowanie stron internetowych

Dipl.-Ing. Lampka Roman ☎ 0241/ 52 45 01

✉ web@L-webdesign.com

www.L-webdesign.com

serwis komputerowy

Wisnik Filip

☎ 0163/ 32 23 29 5

✉ filip@csb-aachen.de

kwiaciarnie

Blumen Isabela

☎ 0241/ 3 14 43

☎ 0241/ 40 36 84

Großkölnstr. 90, 52062 Aachen

Godziny otwarcia: poniedziałek - sobota 08:30 - 20:00
niedziela i święta 10:30 - 12:30

leczenie naturalne

Heilpraktiker

Puchalla Peter

☎ 0241/ 413 40 70

☎ 0241/ 413 40 79

✉ Puchalla@Heilpraktiker.ac

www.Heilpraktiker.ac

Vaalser Str. 525, 52074 Aachen

Godziny przyjęć: poniedziałek - piątek 9:00 - 12:30
pn. wt. czw. 15:00 - 18:00

**Tutaj może być
wasza reklama!**

lekarze

lekarz ogólny

Drzewinski Wojciech

☎ 0241/ 32 63 98

Theaterstraße 61, 52062 Aachen

od 01.07.2005 Peterstr. 20-24

lekarz ogólny

Misera Barbara

☎ 0241/ 401 85 95

Harscampstr. 71, 52062 Aachen

Godziny przyjęć: pn. 7:00 - 11:00 16:00 - 18:00
wt. śr. 7:00 - 11:00
czw. 7:00 - 11:00 16:00 - 19:00
pt. 7:00 - 13:00

lekarz ogólny, medycyna naturalna

Misera Ireneusz

☎ 0241/ 9 97 07 09

Salierallee 49, 52062 Aachen

stomatolog

Belzowski Thomas

☎ 0241/ 50 25 27

☎ 0241/ 9 97 72 79

Adalbertsteinweg 34, Aachen

Godziny przyjęć: pn. wt. czw. 8:00 - 18:00
środa i piątek 8:00 - 12:00

stomatolog

Jarosz-Kajdryś Urszula

☎ 02402/ 3 61 49

☎ 02402/ 3 71 55

Kastanienweg 15, 52223 Stolberg-Breinig

stomatolog

Stiller Barbara

☎ 0241/ 2 20 83

Driescher Gäßchen 5, 52062 Aachen

terminy po uprzednim umówieniu

ginekolog

Wasik J.

☎ 0241/ 2 54 08

Rennbahn 9, 52062 Aachen

psycholog

Gembala Anna

☎ 0174/ 98 67 033

Diplom-Psychologin

✉ an-psycholog@gmx.de

c/o Arztpraxis Barbara Misera

Harscampstraße 71, 52062 Aachen

muzyka

Lukomski Lech

☎ 0241/ 52 73 66

muzyk, szkoła gry na

☎ 0241/ 59 36 53

gitarze i saksofonie

✉ info@lechsax.de

www.lechsax.de

Bonhoefferstr. 60, 52078 Aachen

nieruchomości

PHI GmbH

☎ 0241/ 400 87-0

Hucz Sebastian

☎ 0241/ 400 87-15

✉ info@phi24.de

www.phi24.de

Eifelstraße 51, 52068 Aachen

opieka nad chorymi

Pflegedienst

Angelus mobile Helfer ☎ 0241/ 91 28 78 - 0
☎ 0241/ 91 28 78 20

Cecylia Kapko / Barbara Slotwinski

Trierer Str. 186-188, 52078 Aachen

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 8:00 - 16:00

przychodnie dla zwierząt

Dr. Lukomski Andrzej ☎ 0241/ 63 53 6

Luxemburger Ring 25, 52066 Aachen

Godziny przyjęć: poniedziałek - piątek 09:00 - 11:00
pn. wt. czw. pt. 16:00 - 18:00

reklama

Afterglow GbR ☎ ☎ 0241/ 900 79 76

✉ info@afterglow-aachen.de

www.afterglow-aachen.de

Am Gut Wolf 4, 52070 Aachen

Prosimy wypełnić, wyciąć i wysłać na adres lub numer faksu:

Afterglow GbR • Am Gut Wolf 4 • 52070 Aachen • tel./fax: 0241/ 900 79 76

taksówka

Piotr Hartstein ☎ ☎ 0241/ 608 44 72

☎ 0177/ 826 22 92

✉ k.p.hartstein@t-online.de

Jazdy wszelkiego rodzaju!

tłumacze

tłumacz przysięgły

Eßer Elzbieta ☎ 02403/ 3 56 58

j. rosyjski i polski ☎ 0177/ 57 26 89 4

✉ Elzbieta.Esser@vr-web.de

www.uebersetzungen-esser.de

52249 Eschweiler

Thiele Renata A. ☎ 0241/ 98 106 92

tl. j. polskiego ☎ 0241/ 98 106 92

✉ textera@textera.de

www.textera.de

Roermonder Str. 117, 52076 Aachen

transport

Euro-Service kurier, transport

Helmin Adalbert ☎ ☎ 0241/ 44 64 767

☎ 0172/ 26 07 319

ubezpieczenia

Pokorski Stefan ☎ 0241/ 79 54 8

☎ 0163/ 29 49 58 3

☎ 0241/ 70 18 30 8

Zeppelinstr. 21, 52058 Aachen

Ceny reklam

	eine Ausg. s/w	eine Ausg. farbig	w nächstem wydaniu nowe ceny na rok 2006
1 Seite A5 (148 x 210 mm)	○ 50,- €	○ 60,- €	
1/2 Seite A5 (105 x 148 mm)	○ 30,- €	○ 40,- €	
1/4 Seite A5 (74 x 105 mm)	○ 20,- €	○ 30,- €	

Umschlag innen ○ 140,- €

Gelbe Seiten (Zeitschrift und Internet)

Branche + Name + Tel.

○ 15,- €

Branche + Name + Tel. + Adresse + Öffnungs- bzw. Bürozeiten

○ 20,- €

Branche + Name + Tel. + Adresse + Öffnungszeiten + Link auf Webseite

○ 25,- €

Alle Preise zuzüglich 16% MwSt. Preise gelten für druckfähige Dateien!

polregio

STADTDRUCK POLSKO-NIEMIEC

Ceny wykonania reklam

Wir bieten die Gestaltung der Werbung an:
Oferujemy projekt i wykonanie reklamy:

1 Seite	○ 139,- €
1/2 Seite	○ 89,- €
1/4 Seite	○ 59,- €

Afterglow GbR

Am Gut Wolf 4

52070 Aachen

tel./fax: 0241/ 900 79 76

mobil: 0173 250 22 03

m.lukomski@afterglow-aachen.de

firma lub nazwisko

adres

nr. telefonu i faksu

e-mail

podpis

OPOWIEŚCI POCZĄTKUJĄCEJ EMIGRANTKI

Żyję, żyję!

Nie zjadło mnie to wielkie niemieckie, obcobrzmiące miasto. Skończyłam pierwszy kurs językowy i już zapisałam się na kolejny. Strach ma jednak duże oczy, moi współuczestnicy kursu byli równie „zieloni” jak ja, a może i bardziej. Zmieniłam mieszkanie na większe, w miłszej – co dla mnie znaczy bardziej prorodzinnej i zielonej – okolicy i do tego z ogródkiem. Moja mama, która odwiedziła mnie tutaj stwierdziła, że jest ono nawet ładniejsze od tego, które miałam w Polsce. Mimo, że urządziłam je przy pomocy szalonej zbiórki przyjaciół (dawali, co mieli), wystawek i holenderskich sklepów z używanymi meblami.

Jeny, normalnie jest piękne – w każdym razie dla mnie bomba! Dzieciak w przedszkolu, co prawda podróż w jedną stronę zajmuje mi godzinę, ale tylko tam było miejsce. Mały już nawet nie ryczy przy odprowadzaniu, kiwa łapką na pożegnanie, a ja wtedy udaję się w kierunku codziennie mi nieznanym. Rozpoczęłam od jakże rozwijających podróży miejskim autobusem, by poznać swój (nowy) kraj, a raczej miasto. He, he, aż wstyd się przyznać, ile to razy drogę z przedszkola do domu wydłużałam prawie dwukrotnie. Nazwy przystanków i ulic tak podobnie brzmią – no, nie?

Piękne te MOJE Aachen. Bo jest już moje. Prawie... Może jeszcze gdybym pracowała... ale na razie udało mi się tylko umyć u kogoś okna. I to u znajomego, więc pewnie kierował się dobrym sercem. Ale mam ambitny plan. Tak! Jak już się nauczę języka, chcę pracować w zawodzie – jestem w końcu nauczycielką wychowania fizycznego i trenerką pływania, tenisa i lekkiej atletyki. Tylko czy mnie będą chcieli? Bo ja to mogę sobie chcieć, a co zechcą inni, to inna sprawa.

Mam też bardziej przyziemne marzenia. Pamiętam, że jak przyjechałam do Aachen to przysięgałam, że nie będę szukać znajomych tylko wśród Polaków, bo skończę siedząc na ławce na placu zabaw i przez kolejne 110 lat będę mówiła tylko po polsku. I że nie zrozumieć za parę lat mojego dziecka, ani mu nie pomogę w odrabianiu lekcji. A co tam! Moi najlepsi znajomi to Polacy – przynajmniej na razie – i jakoś nie zauważyłam, że bym cofnęła się w nauce. Wręcz przeciwnie. Tym bardziej, że oni mają niemieckojęzyczne dzieci. Piszemy zresztą smsy do siebie – tylko po niemiecku! Rozmawiamy po niemiecku, przynajmniej na tyle, na tyle ile potrafię, choć wciąż jeszcze więcej rozumiem niż mówię. Ale i tak najlepiej rozmawia się z obcokrajowcami, którzy tak jak ja dopiero się uczą. Wiadomo – słownik wyrażen okrojony jest do minimum, prostymi logicznymi i jednoznaczными zwrotami.

A i Polska teraz już jest dla mnie inna. Już mi się nie wydaje, że ten kraj nad Wisłą zawali się bez mojej obecności. Ludzie dalej żyją, z niektórymi kontakt się poprawił, ale jednak z większością trochę przysgał. Wiadomo – inne problemy, brak codziennego kontaktu. Pewnie tylko ja borykam się z takimi „błahostkami”, jak zrozumiałe poproszenie pana w autobusie, żeby nie deptał mi po butach albo przesunięcie całującej się pary zakochanych w miejscu dla wózków dziecięcych. Koleżanki w Polsce mają swoje, większe problemy, ale pewnie nie uśmieły się z samych siebie tyle co ja. Bo grunt to nie przemawiać się swoimi słabościami.

Aha! Z ostatniej chwili! Odcięli mi, łobuzy, internet. Znaczący nie odcięli, ale na nowym mieszkaniu nie podłączyli. Bo niby awaria. A co mi tam jakaś awaria, jestem uzależniona od codziennego mailowania! Mam przez to do ojczyzny dwa razy dalej!

Zza kinowego fotela Bin-Jip

Co? Dżim Bim? Co za tytuł? – Mały żart – ale tak jednak najłatwiej go zapamiętać.

„Bin-jip” to nowa produkcja koreańskiego reżysera Kim Ki-duka, który zaistniał już na europejskich ekranach kin filmem „Wiosna, lato jesień, zima ...wiosna”. Bin-jip oznacza „puste domy”.

Tae-suk, główny bohater włamuje się do domów, których właściciele wyjechali na dłużej, ale nie po to by ich okradać. O nie, to byłoby zbyt banalne. On w nich mieszka: nigdy nie uszkadza zamków i zawsze sprząta po sobie. A gdy znajdzie coś zepsutego, naprawi. Taki porządny włamywacz. I tak też wygląda: sympatyczna uśmiechnięta twarz, proste, jasne spojrzenie, ani cienia złych zamiarów. Pech, a może po prostu los chce, że któregoś dnia włamuje się do domu, który nie jest wcale opuszczony. Siedzi w nim cichutko skulona w kącie kobieta. Sun-hwa to modelka, niezbyt szczęśliwie związana z apodyktycznym małżonkiem-byznesmenem.

To jest początek niespotykanej historii miłości. Dziewczyna zafascynowana włamywaczem, ucieka z nim. Teraz oboje

zamieszkują czasowo w opuszczonych domach, ich miłość rozwija się i staje tak mocna, że pokonuje nawet materię. Iście anielska? Nie, to nie Konsalik, ani XIX-wieczne romansidło. To coś innego, lekkiego, cichego, dyskretnego chciałoby się powiedzieć. Oboje milczą w filmie prawie do samego końca. Inni mówią, za siebie i za nich, insynuują, posądzają, karzą, nie mając jednocześnie dostępu do świata naszych kochanków z bin-jip. Oni są ponad tym wszystkim, jakby unosili się w powietrzu ponad życiem codziennym, „normalnym”. Wychodząc z kina nie wiadomo, co o tym myśleć. Nic z tego nie pasuje do naszego świata i pewnie dlatego jest tak pociągające. Surrealistyczna aura tak wciąga, że chciałoby się unieść wraz z nimi.

Film nie jest jednak tylko różowo-słodki. Mieszą się w nim melancholia i humor, pozwalając również zajrzeć do życia innych par w innych domach. Te domy to jakby symbole życia rozsądnego, w którym wszystko toczy się utartym torem. Jest trochę miłości, jest zazdrość, obojętność i śmierć.

Trochę tajemniczości pragnę jednak pozostawić widzom, polecając ten film przede wszystkim tym zagonionym i wiecznie zajęтым. Choć nie im tylko.

textera



TEXTERA

kommunikation in deutsch und polnisch

Texterin und Lektorin
Übersetzerin und Dolmetscherin
Dozentin für **Deutsch und Polnisch**
Trainerin für interkulturelle Kommunikation

Renata Anna Thiele | T/F: +49-241-98 106 92 | E-Mail: textera@textera.de | www.textera.de



Fotografowanie na wszystkie okazje:

śluby, komunie, chrzty, zabawy i inne spotkania

W. Barschewski

Kaiserstr. 111

52146 Würselen

tel.: 02405 - 93 558

mobil: 0177 - 555 84 77

www.wuerselerfotoexpress.de

Farbfotos, Passfotos, Filme, Alben, Rahmen, s/w Kopien, Farbkopien, T-Shirtdruck

godziny otwarcia:

pn. - pt. 9:00 - 18:30

so. 9:00 - 14:00

1 Std.

FOTOSERVICE



Czar norweskich fiordów!

„Ponoć byłeś w Norwegii? – pyta znajomy – „A fiordy widziałeś?”

„Fiordy? odpowiadałem zdziwiony. „Fiordy to mi z ręki jadły!”



Oczywiście to tylko anegdota, bo Norwegia ze swoimi fiordami to wspaniały i przyrodniczo urodziwy kraj, oferujący prawdziwą męską przygodę.

W maju tego roku jak zwykle spragniona męskich wrażeń drużyna dzielnych podróżników, postanowiła wyprawić się do norweskich fiordów, by przeżyć niezapomnianą przygodę walki z naturą o jej wodne bogactwa, czyli zapierającą dech wyprawę po taaaaką rybę!

Wyjechaliśmy w piątkowe południe minibusem zapakowanym po brzegi nie tylko sprzętem, ale i odpowiednimi zapasami. Całe szczęście zdążyliśmy tuż po północy na prom Christian IV z duńskiego Hirtshals. Do norweskiego Kristiansand dopłynęliśmy wczesnym rankiem, skąd ruszyliśmy w dalszą drogę

w kierunku Bergen na wyspie Stord. W sobotę po południu osiągnęliśmy nasz cel – nasz domek ze wspaniałym widokiem na Hardangerfiord! Jest to typowy norweski domek z wygodnymi sypialniami, łazienką o dobrym standardzie, przestrzennym pokojem gościnnym oraz półotwartą kuchnią. Dokładnie jak w informatorze do brzegu z przycumowaną na nim łódką mieliśmy tylko 30 metrów... tyle tylko, że w pionie!

Dało się nam to trochę we znaki! Za to widok z okna panoramicznego lub pięknego drewnianego tarasu z kamiennym kominkiem, był po prostu niezapomniany. A pogoda w maju? Na ryby zawsze jest właściwa! A łapaliśmy dziennie dużo i bardzo dużo. Czasem nie wiedzieliśmy nawet, co właśnie złowiliśmy: były tu i morskie łososie, dorsze i lumby, i inne nieznanne nam okazy. A raz trafił się nam nawet mały rekinek (ca. 85 cm). Jeden z nas przygotowywał codziennie rybne delicje, inny zaś dbał o sprzęt wędkarski.

Nasza młodzież zajęła się zaopatrzeniem tudzież przygotowaniem łódek na kolejne



wyprawypogłębinach (nawet do 800 m). Z tej wspaniałej wyprawy przywieźliśmy dwa pełne kosze mrożonych filetów (razem ca. 50 kg). Do domu wróciliśmy po tygodniu – bardzo zmęczeni, ale usatysfakcjonowani połowami i oczywiście przeżyłymi kolejnymi przygodami.

A dokąd planujemy wybrać się w przyszłym roku? Jeszcze nie wiemy, ale chętnych już dziś zapraszamy!

Wiesiek Lewicki

Wojciech Drzewinski

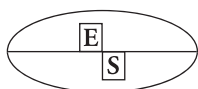
lekarz ogólny

Szanowni Pacjenci,
informujemy, iż od **1 lipca 2005 r.**
przyjmujemy w dawnych
pomieszczeniach gabinetu
przy **ul. Peterstr. 20-24**

Pokorski Stefan Versicherungsbüro

(02 41) 7 95 48

Zeppelinstr. 21, 52068 Aachen



Adalbert Helmin



Naszym klientom oferujemy
optymalne, indywidualne
rozwiązanie transportowe i cenowe.

Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.

Roermonder Strasse 325
52072 Aachen

Tel./Fax: 0241/ 44 64 767
Mobil: 0172/ 26 07 319

helmin@es-kurierdienst.de
www.es-kurierdienst.de

Uprawiaj JUJITSU

a w potrzebie obroń się sam

Sportowa odmiana jujitsu jest dyscypliną młodą i dopiero dobija się do grona sportów walki wśród dyscyplin olimpijskich. Sportowe jujitsu staje się coraz bardziej popularne, przy czym zawody odbywają się do rangi Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata włącznie. Wielu młodych chłopców i wiele dziewcząt marzy o karierze sportowej w białym kimonie z kolorowym pasem. Właśnie otwiera się szansa na realizację tych marzeń, bowiem powstaje klub sportowego jujitsu o specjalności „Duo System” dla dzieci i młodzieży polonijnej w euroregionie Niemcy, Belgia i Holandia.

Przy całej swojej widowiskowości „Duo System” jest przydatną praktycznie dyscypliną sportową i to bez ograniczeń wiekowych, wagowych czy też wzrostu lub płci. Obejmuje ona obronę w czterech grupach składających się z pięciu ćwiczeń każda, ujętych w dwudziestu technikach obronnych przed różnymi zagrożeniami. Zadaniem zawodników jest demonstracja obrony na najwyższym poziomie technicznym z zachowaniem całkowitego bezpieczeństwa partnera. Oceniają to sędziowie. „Duo System” nie polega na walce bezpośredniej, lecz na prezentacji poszczególnych technik. Uprawianie sportowego jujitsu daje dużo satysfakcji, wyrabia refleks, gibkość, dynamikę i koordynację ruchów, poprawia samopoczucie oraz uczy odpowiedzialności, systematyczności a wreszcie samodyscypliny. Treningi prowadzi trener mistrzów Polski juniorów, wicemistrz Polski seniorów Ireneusz Druciarek (7 dan), trener klasy II Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Zapraszamy więc chętnych na kursy w Activ Centrum w Aachen (Kurbrunnenstr. 30). Udzielamy informacji i przyjmujemy zgłoszenia pod adresem redaktor@polregio.com i pod numerem tel. 0049-160-6757603.

Ireneusz Druciarek

Rzut oka za miedzę – Polacy w Holandii

W Holandii istnieje kilka grup polonijnych, których powstanie wiąże się z falami emigracyjnymi, które dotarły tutaj z Polski. Najstarszą grupę stanowią potomkowie polskich górników. Ponad 100 lat temu w Holandii w okolicy Heerlen istniało duże zapotrzebowanie na siły robocze do pracy w górnictwie i chętnie zatrudniano Polaków, którzy osiedlali się tu i zakładali rodziny.

Następnie, po zakończeniu II. wojny światowej do pracy w górnictwie przyjmowano polskich żołnierzy, którzy nie mogli wrócić do Polski, ponieważ walczyli w armii Andersa i w powojennej Polsce groziły i sankcje związane z ówczesną prosovietką polityką rządu. Osiedlali się więc tutaj i żeniąc się z Holenderkami zakładali rodziny. Kolejna duża fala emigracyjna to Polacy, którzy uciekli z kraju jeszcze przed stanem wojennym, często z całymi rodzinami i pozostali za granicą wobec niepewnej sytuacji w Polsce. Koniec lat 80-tych przyniósł emigrację matrymonialną: polskie kobiety wybierały

się do Holandii, by wyjść tutaj za mąż za Holendrów (zresztą nadal przyjeżdżają). A od roku 2004 do Holandii przyjeżdża wielu Polaków, szukających pracy, a także na studia.

Każda z fal emigracyjnych przybywała tu z różnych powodów, i każdą z nich, połączył wspólny los. Zakładały więc organizacje i tworzyły „własną małą Polskę”. Organizacje te istnieją nadal, jednażę podejmowane próby ich integracji pod wspólnym „dachem” kończyły się dotychczas niepowodzeniem. Każda z grup jest w pewnym sensie „hermetyczna” i niechętna nowinkom.

Podejmując wezwanie stworzenia organizacji polonijnej w Maastricht, zaprosiłam do współpracy wszystkie grupy naszego regionu. Ponieważ postrzegano naszą aktywność jako konkurencję, trudno było znaleźć nam wspólną płaszczyznę. Pomimo to udało nam się zorganizować wiele sympatycznych i niezapomnianych imprez i spotkań, na których przecież wszyscy dobrze się bawili. „Polonia Universalis” ►

Polonijne terminy w Holandii

Zjednoczenie Katolicko-Polskich Towarzystw w Holandii

28.08.2005 – o godz. 12.00

w kościele par. p.w. OLV Maagd der Armen Mariagewanden przy ulicy Zandbergsweg 26 w Hoensbroek rozpocznie się 55. pielgrzymka Polonii w Limburgii do Matki Boskiej Częstochowskiej w Hoensbroek; po mszy inaugurującej procesję; na zakończenie odpustowe popołudnie w Domu Polskim w Brunssum z grilem i innymi atrakcjami.

2.10.2005 – o godz. 15.00

zebranie członkowskie Stowarzyszenia Polskiego w Brunssum w Domu Polskim w Brunssum

8.10.2005

obchody 80-lecia istnienia Stowarzyszenia Polskiego w Brunssum
Program: początek o 17.30 (msza), następnie część oficjalna a po niej o 20.00 zabawa taneczna.

Msze polskie odbywają się w co drugą niedzielę w kościele przy Roserije 400, De Hee (dzielnica Maastricht).

inne Adresy kolportażu POLREGIO
Dom Polski Millenium,
Sebastian Chinweldstraat 19a, Brunssum

Tadeusz Juchniewicz – sklep Video&Computer,
Rijksweg Zuid 140 (główna ulica), Geleen

- Na przełomie listopada i grudnia 2000 r. odbyły się w Maastricht „Polskie Tygodnie w Maastricht”. Było to dla nas nie tylko ogromne wydarzenie. Zdaliśmy sobie bowiem sprawę, że Holendrzy naprawdę się nami interesują, naszą kulturą i bogactwem historycznym. Program imprezy wzbudził duże zainteresowanie również wśród Polaków w Limburgii, którzy wreszcie mogli się poznać i nawiązać kontakty. Tak powstała idea założenia „Polonia Universalis”.

W samym Maastricht zamieszkuje na stałe ponad 200 Polaków, a i w okolicy mieszka ich wielu. Oprócz tego istnieje wspomniana wyżej spora grupa osób pochodzenia polskiego. Ponadto jest też wiele osób przebywających tu czasowo – studenci i pracownicy. Aby można się było poznać i nawzajem sobie pomagać, stworzyliśmy tę organizację.

Maastricht jest też znanym miastem europejskim. To tu miały i mają miejsce ważne spotkania dotyczące również Polski. Wiele osobistości z kraju odwiedza Maastricht. I często pytają o polskie organizacje w Maastricht. Dlatego jesteśmy! Staramy się realizować przeróżne działania integracyjne poprzez promocje oraz współpracę z różnymi instancjami oraz mediami, rozwijanie kontaktów.

Miejscem naszych spotkań są różne kawiarnie miasta: „Edd's Cafe”, przy Heggenstraat 3 w centrum Maastricht, we wtorki około 20.30 wieczorem. We wtorki i czwartki spotykamy się też w Cafe „Twee”, przy Kommel 8 albo Cafe „Highlander”, Hertogsingel.

Aktualne informacje o kolejnych spotkaniach można otrzymać od Eryka, tel.: 0645756865.

Zapraszamy serdecznie wszystkich zainteresowanych.
Barbara Topa, Meester Ulrichweg 64
6214 PZ Maastricht, tel.: +31-(0)43-325 66 61
e-mail: barbara.topa@nutsonline.nl

Komentarz redakcji: w ostatniej chwili otrzymaliśmy jeszcze informacje o innych organizacjach polonijnych. O nich będzie można przeczytać na naszej stronie w internecie i w następnym wydaniu POLREGIO.



Jolanta Liesfeld

Mojuszewska Huta 23
8 3-334 Miechucino
tel.: 0048 58 681-91-58
www.huta23.abcwypoczynku.pl

Polska idylla w naturze!
Wakacje na terenie
rezerwatu natury!
Odpoczniesz jak u
Pana Boga za piecem!
Zapraszamy!



Großhandel polnischer Lebensmittel



POLSKIE CENTRUM HANDLOWO USŁUGOWE

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I ALKOHOLI
USŁUGI TRANSPORTOWE

VIHER POL LUX GmbH

Heibauerfeld 16 - 45327 ESSEN

Tel.: 0201 - 61 43 168 Fax: 0201 - 61 42 919

Nasi Wierni Partnerzy:



<http://www.markopol.org>



O zjednoczaniu Niemiec

Henryk Heine twierdził, że ojczyznę nosi się zawsze ze sobą, a to w postaci języka, którym się posługujemy. Pozostawiam Państwu, Drodzy Czytelnicy, decyzję o tym, czym są dla Was Niemcy, Belgia lub Holandia. Dobrze jest wiedzieć trochę o krajach w których się żyje, więc w tym artykule zajęliśmy się historią Niemiec, zaś w następnych zajmiemy się historią powstania Belgii i Holandii.

Niemcy – największy kraj w Europie Środkowej – nie były długo ani narodowościami ani instytucjonalnie jednolite. Pozostawmy jednak piwoszom polemikę pod tytułem „Co to jest naród?”. Nikt nie wymyślił jeszcze bezspornej definicji narodu, więc i ja też nie dam się sprowokować.

Imperium Karola Wielkiego było właściwie państwem Franków, sięgającym „od morza do morza” czyli od Morza Północnego do Śródziemnego. Że władca lubił gród, w którym my teraz mieszkamy, nie ma wątpliwości – ale nazywać Aachen stolicą państwa Franków byłoby przedwczesną radością, gdyż królowie w dawnych czasach nie zwykli byli zagrzewać dłużej miejsca i raczej podróżowali po swoim królestwie, by każdy mógł nacieszyć się ich widokiem. Może nie było to najistotniejszą przyczyną tych podróży, ale jak to mówią: „Pańskie oko konia tuczy” i coś z prawdy pewnie tkwi w tym powiedzeniu. W każdym razie leżało w mocy Karola Wielkiego rozstrzygnięcie o losach mieszkańców większej części Europy, mimo iż cieszyli się oni względną samodzielnnością.

Po śmierci cesarza i długich walkach o sukcesję po nim cesarstwo zostało w roku 843 podzielone – skąd my to znamy? – pomiędzy trzech jego wnuków, z których Ludwik, później zwany Niemieckim otrzymał Królestwo Franków Wschodnich

czyli jak światli ludzie powiadali: Regnum Francorum Orientalum. Stało się ono załóżkiem późniejszej Rzeszy Niemieckiej. Ale po kolei.

Wprawdzie około roku 920 zaczęto mówić o Regnum Teutonicum czyli Rzeszy Teutońskiej, ale od momentu koronacji Ottona I na cesarza, każdy następny upierał się przy nazwie cesarza rzymskiego. No tak, w końcu byli oni władcami Imperium Romanum – Cesarstwa Rzymskiego, które po trzystu latach otrzymało nawet przydomek „Święte”. Utrzymał się on do 1806 roku czyli do upadku imperium.

Świadomość wspólnoty narodowej Niemców – choć może bardziej językowej – budziła się powoli na przełomie XV i XVI wieku, czego wyrazem było m.in. przetłumaczenie biblij z łaciny na język niemiecki przez Lutera. Ale i u nas w Polsce nie brakowało poetów tłumaczących nam, żeśmy nie gęsi i swój język mamy. Oj, panie Mikołaju, co prawda to prawda!

Proces budzenia się świadomości językowej jako podstawy świadomości narodowej przebiegał w całej Europie mniej więcej równolegle. W przypadku Świętego Cesarstwa Rzymskiego znalazł on swój wyraz również w dodaniu do nazwy członu: „Narodu Niemieckiego”. Stąd też pełna nazwa imperium brzmiała: Święte Cesarstwo Rzymskiego Narodu Niemieckiego. I to mimo, iż poddani cesarza nie mówili tylko po niemiecku, ale i po włosku, węgiersku, czesku, słowacku itd., że bałkańskie języki tylko ogólnie wspomnę. Mówiąc o jakiegokolwiek świadomości zdajmy sobie sprawę, że chodzi tu o rządzące warstwy społeczne. Cała reszta kojarzyła państwo i władzę z tym, komu płaciła podatki, wszystko jedno w jakim języku do nich przemawiał.

Myśl narodowa rodzić się poczęła dopiero

w wieku XIX. Skutkiem tego fenomenu był, boleśnie temat skrcając, nowy porządek w Europie. Oznaczał on również koniec Świętego Cesarstwa. Napoleon zażądał kategorycznie abdykacji Franciszka II, który jednak rezygnując z tronu rozwiązał jednocześnie cesarstwo jako takie. W ten sposób uniemożliwił on obsadzenie tronu przedstawicielem innej dynastii. Taki był!

Związki, związki

Dla krajów byłego cesarstwa nastały czasy związkowe. Czasy, w których kolejne związki były „tworzone”, tzn. zakładane przez kogoś spoza Niemiec. Powstały w taki sposób organizm państwowy posiadał już w momencie powstania załazek jego upadku. Pod protektorem Napoleona powstał Związek Reński, który w 1811 r. obejmował znaczny obszar byłego cesarstwa z wyjątkiem Austrii i Prus. Po klęsce Napoleona, na Kongresie Wiedeńskim w roku 1815 utworzono Związek Niemiecki: Prusy i Austria należały do niego tylko terytoriami wcześniej znajdującymi się w granicach Świętego Cesarstwa. W roku 1866, tj. w roku jego rozwiązania w skład „Bundu” wchodziło 28 niepodległych królestw i 4 Wolne Miasta. Łączyły je unia celna i częściowo interesy zagraniczne. To nie dużo! Za to różniły interesy wewnętrzne a przede wszystkim rywalizacja Prus i Austrii.

Austria już wcześniej wykazująca tendencje odśrodkowe pozostawiła na swym cesarskim tronie Franciszka II (teraz I) z dynastii Habsburgów; monarchia austro-węgierska to nowa epoka w historii tej części Europy.

W końcu rozpadł się Związek Niemiecki, nie spełniwszy rosnącej potrzeby poczucia wspólnoty narodowej. Mamy jednak wiek XIX, a to oznacza romantyczny zapal najczystszy – bo jeszcze idealnego – patriotyzmu! Nie-romantycy powiadają jednak, że to klęska Austrii w wojnie z

Prusami przyczyniła się do rozpadu Związku w roku 1866.

Austria wycofawszy się ostatecznie ze wspólnoty, pozostawiła ją na pastwę losu czyli Prus. Bismarck nie zastanawiał się ani przez chwilę: „die kleindeutsche Lösung” – czyli Niemcy bez Austrii – zinstytucjonalizowała w 1867 r. dążenia pruskie pod nazwą: Związek Północnoniemiecki z granicą na Menie. Związek ów był niejako załazkiem powstałym po zwycięskiej wojnie Prus przeciwko Francji w 1871 r. Rzeszy Niemieckiej z Wilhelmem I, królem Prus z rodu Hohenzollernów jako cesarzem i Bismarckiem jako I Kanclerzem Rzeszy na czele. II Rzesza Niemiecka proklamowana została jak na ironię w sercu zwyciężonej Francji – Wersalu. Bismarck wszak umiał wyszukiwać spektakularne miejsce dla swych historycznych posunięć.

Rzesza czy Republika?

II Rzesza Niemiecka przetrwała do niechlubnego końca I wojny światowej. W 1919 r. powstała Republika Weimarska. Ciekawie przedstawia się zapis w preambule do konstytucji Republiki: „Rzesza Niemiecka jest republiką!” („Das Deutsche Reich ist eine Republik”). Ta „zrzeszona” republika, albo republikańska rzesza o demokratycznych zapalach, ustąpiła jednak wkrótce miejsca totalitarnej formie rządów: w roku 1933 zatrzasnęła się z hukiem wrota demokracji w Niemczech. Nastaje 1000-letnia III Rzesza Niemiecka, której na szczęście nie dane było dopełnić tego milenium. Na jej zgłiszczach powstały 4 strefy okupacyjne, a z nich dwa państwa niemieckie: z sowieckiej strefy – NRD i z trzech zachodnich – RFN. Znów więc dwa państwa, a z Austrią trzy, w których językiem nie tylko urzędowym jest język niemiecki.

I kto teraz zarzuci Niemcom, iż nie starali przez ponad tysiąc lat zjednoczyć swoich terytoriów i sprowadzić ich do wspólnego,

dającego się rządzić mianownika. I tylko skrajny decentralizm z jednej strony i upiorny totalitaryzm z drugiej – obracały wniwecz wszelkie próby utworzenia

„raz na zawsze” jednolitego organizmu państwowego pod nazwą: NIEMCY. A może nauczyli się jednak czegoś z własnej historii? Czego i nam życzyć ...

Renata A. Thiele

Trójmiasto było nasze!

Choć na krótko...

Rzucona kiedyś mimochodem myśl wspólnej wyprawy do Gdańska stała się rzeczywistością:

„Grupa kabaretowa”, choć w okrojonym składzie skorzystała z nowootwartej linii lotniczej Wizzair i 13-go – nomen omen! – sierpnia wyruszyła na 3 dni do Gdańska. Wybór terminu podyktowany był coroczny Jarmark Dominikański.

Irek, Gabi, Leszek, Danusia, Renatka oraz Wiesio z Olenką ciekawi byli, co też pochodzący z tego terenu Magda z Bogdanem zaprezentują.



Po zakwaterowaniu w Sopocie i krótkim zwiedzeniu Gdyni, dzień zwińczyła niezapomniana impreza „Urodziny u Boryny” w lasach oliwskich u Borodzieja. Stylowo po wiejsku ze wspaniałą dziczyzną i kapelą muzyczną, grającą nie tylko ludowe hity.

Następnego dnia zwiedziliśmy – co Gdańsku przecie do tradycji należy – Szlak Królewski na Starym Mieście. Stare Miasto

pełne było kramików z przeróżnościami, cudernkami, zakupy pamiątek były więc nie donknięcia. W wieczorem występy w teatrze Agnieszki Osieckiej: prezentacja przepięknych piosenek z jej tekstami w wykonaniu młodogopolskiegonarybkupiosenkarkiego. Ach, cóż za poziom – aż boli, że na festiwal Eurowizji posyła się takie nie wiadomo co. W ostatni dzień spotkanie z sopocką prominentą, czyli urodzinowe poprawiny spacer po słynnym moło – palacze musieli powstrzymać się od hołdowania swojemu nałogowi, gdyż paleinie na moło jst surowo wzbronione. Ale warto było!

Obchody 25-lecia Solidarności obeszy nas jakoś bokiem. I nie było nam z tego powodu smutno. Nocne rodaków rozmowy w hotelu to już stały punkt każdej polskiej wyprawy – zakończyły naszą krótką, ale jakże bogatą we wrażenia wycieczkę. Szkoda, że nie wszyscy mogli wziąć w niej udział.

Bodek



ACHIM

mistrz fotografii



śluby

chrzty

komunie



Neustr. 37

52066 Aachen

tel./faks: 0241 - 16 071 39

mobil: 0171 - 98 222 87

www.Jaro-Galerie.de

Mleczko u nas



**GALERIA
AUTORSKA
ANDRZEJA
MLECZKI**

31-018 KRAKÓW
ul. W. Jana 14
tel./faks: (+12) 421 71 04
e-mail: galeria@pro.onet.pl
www.mleczko.pl

IMPRESSUM

Siedzibą redakcji jest Akwizgran.

W skład redakcji wchodzi:

Wiesław Lewicki – koordynacja

Renata A. Thiele – redakcja

Maciej Łukomski – marketing, reklama

Marcin Wesołowski – grafika

Roman Lampka – internet

Wszystkim autorom dziękujemy za nadesłane artykuły – to ich wkład w powstanie pierwszego numeru POLREGIO.

Prawa do zamieszczonych zdjęć należą do ich autorów: R. Lampka, W. Lewicki,

Warunki prenumeraty: Polregio jest czasopismem ukazującym się cztery razy w roku. Koszty prenumeraty rocznej wynoszą 10 euro (w tym koszty przesyłki). W 2005 r. ukażą się trzy wydania, w związku z tym koszty prenumeraty tegorocznej wyniosą 7,50 euro.

Uwagi i artykuły prosimy kierować na adres: redaktor@polregio.com

Ogłoszenia duże i małe prosimy kierować na adres:

reklama@polregio.com

tel.: +49-(0)241-900 79 76

wydawca:

afterglow GbR, Am Gut Wolf 4

52070 Aachen, www.afterglow-aachen.de

W następnym numerze

panować będzie świąteczny, bożonarodzeniowy i sylwestrowy nastrój. Jak to wszystko połączymy? Oto propozycje:

AKTUALIA

- Polska racja stanu – podsumowanie roku

POZNAJ EUREGIO

- Znasz Maastricht?

AHOJ, PRZYGODO!

- Rok po katastrofie tsunami

ERA KOMPUTERA

- Rezerwacja lotów w internecie?

BABSKIM OKIEM

- ciąg dalszy Pamiętnika emigrantki

KULINARIA

- Polska wigilia

ZE ZWIERZEM NA TY

- Gdyby zwierzęta mogły przemówić...

ZGAŚCIE TO ŚWIATŁO!

- kolejna recenzja kinowa

ZAPOWIEDZI ZABAW

i wiele innych



Dipl.-Ing. **Wiesław Lewicki**

- Beratender Ingenieur
- Projektmanagement
- Investitionsmanagement
- Interimsmanagement

52070 Aachen

Sigmundstraße 8

Tel.: +49-(0) 241-40 79 11

Fax: +49-(0) 241-40 11 538

Mobil: +49-(0) 172-21 05 597

Lewicki@s-management.de

www.s-management.de

**Unternehmensberatung
für Projekte in Polen und Ost-Europa**

**Projektleitung und -Entwicklung
Investitionsberatung**



POLMARK



— Sklep polski —

Dzięki nam będąc w Aachen możesz się poczuć jak w Polsce!

Oferujemy szeroki wybór czasopism - ponad 700 tytułów
(istnieje możliwość prenumeraty), płyty DVD,
piwo (Żywiec, EB, Tyskie, Lech),
wódki (Luksusowa, Żołądkowa gorzka, Polonaise, Advokat,
Wiśniówka, Krupnik, Spirytus, Cracovia, Krakus, Polska).
Istnieje możliwość zakupu hurtowego.

W ofercie m. in.:
dzienniki i czasopisma z całej Polski
muzyka i filmy
słodczyce
kosmetyki
wędliny z polski
artykuły spożywcze i gastronomiczne
wódki i piwa
karty telefoniczne (0,04 € za min. do Polski)
biały ser (twaróg)
pierogi

Nasz adres:

Trierer Str. 275, 52078 Aachen

tel.: 0049 (0) 2 41 - 99 79 76 1

faks: 0049 (0) 2 41 - 52 63 91

Zapraszamy:

pn. - pt. 11:00 - 18:00

sobota 10:00 - 15:30

Dojazd autobusami linii: 5, 15, 25, 35, 45, 55, 65 (przystanek Schönforst)

